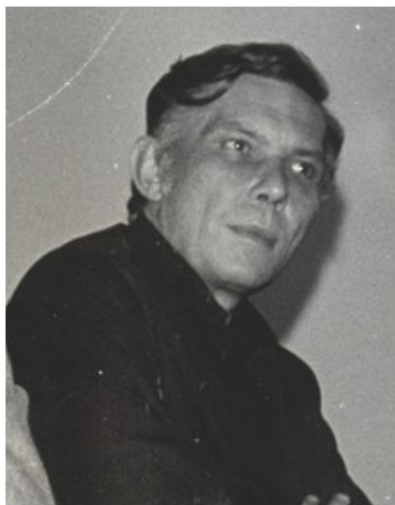


W dniu 4 stycznia 2008 zmarł nasz Przyjaciel, Profesor Andrzej Gomuliński. Trudno jest napisać to wspomnienie ponieważ Andrzej niewiele mówił o sobie i nie lubił, aby o Nim mówić. Trudno było skompletować fakty z Jego życia. W tym wspomnieniu będzie trochę faktów, lecz więcej odczuć i uczuć. **Dane biograficzne**

Urodził się 17 lipca 1936 roku w Warszawie jako syn inżyniera elektryka, pułkownika Wojska Polskiego Franciszka Gomulińskiego i Janiny z domu Dobek. Jego ojciec w czasie II Wojny Światowej emigrował do Wielkiej Brytanii, skąd wrócił do Polski w roku 1947. Przed wojną i do roku 1944 Państwo Gomulińscy mieszkali na Saskiej Kępie. Okres ten pozostał w pamięci Andrzeja - lubił wracać do wspomnień z tamtych czasów, choć był wtedy małym dzieckiem. Te powroty, to nie było opowiadanie o dzieciństwie, lecz powroty w sensie fizycznym. Nam mówił tylko tyle, że przyjeżdża czasem na Saską Kępę i spaceruje po śladach dzieciństwa. Po wojnie, w czasie emigracji ojca i po jego powrocie, od 1944 roku, Andrzej mieszkał w Brwinowie pod Warszawą. Z tego okresu lubił opowiadać o swoich kolegach, oraz o tym, że brwinowskie środowisko zmusiło Go do uprawiania boksu, gdyż jako "obcy" w tym środowisku (przyjechał przecież z Warszawy), musiał czasem wymierzać sprawiedliwość za pomocą pięści. W Brwinowie skończył Szkołę Podstawową, a w pobliskim Grodzisku Mazowieckim Szkołę Ogólnokształcącą Stopnia Licealnego T.P.D. Maturę i dyplom przodownika nauki i pracy społecznej uzyskał w roku 1953. Gdy dzisiaj czytamy słowo "przodownika", może się ono źle kojarzyć. Ale wtedy innych słów nie używano, a otrzymany dyplom to pierwsze świadectwo tego, że Andrzej nie miał problemów z nauką i zawsze był skory do pracy społecznej. Kolejne tego świadectwa mieliśmy okazję poznać "na własnej skórze", w czasie Jego pracy w Politechnice Warszawskiej.



Po maturze Andrzej studiował na Wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej. Studia ukończył z wyróżnieniem w roku 1959, zdobywając specjalność - mosty i budowę podziemne. Po studiach zaczął pracować na Politechnice Warszawskiej, ale o tym napiszemy za chwilę. Niezwykle ważną rolę w Jego życiu pełniła żona Elżbieta oraz syn Michał, urodzony w roku 1974. Andrzej doczekał się dwojga wnucząt. O pierwszym, wnuku, opowiadał często, mówiąc, że to "czort z piekła rodem", lecz czort, który ma ciekawe spojrzenie na świat i z którym warto i trzeba rozmawiać. O drugiej, wnuczce, Andrzej mówił rzadziej (pewnie dlatego, że młodsza od wnuka), ale zawsze z troską i uznaniem należnym młodej damie. Mówiąc wprost - kochał swoją rodzinę. W nielicznych, dostępnych nam, dokumentach czytamy także, że Andrzej był podporucznikiem rezerwy, o specjalności wojskowej VII-12 (przypuszczamy, że był saperem, jak my wszyscy, absolwenci lądówki).

Zainteresowania i osiągnięcia w działalności naukowo-badawczej

W czasie wykonywania pracy dyplomowej, w maju 1959 roku, Andrzej otrzymał od prof. Witolda Wierzbickiego propozycję asystentury w kierowanej przez niego Katedrze Statyki Budowli. Propozycję, jako zgodną z rozbudzonymi w trakcie studiów zainteresowaniami, z radością przyjął. Pod kierunkiem prof. W. Wierzbickiego pracował przez dwa lata. W roku 1961 katedrę (pod nazwą Katedry Mechaniki Budowli) objął prof. Zbigniew Kączkowski, którego osobowość i osiągnięcia naukowe określiły tematykę zainteresowań naukowych na najbliższe kilkanaście lat.



Praca naukowa w Katedrze Mechaniki Budowli miała charakter zespołowy. Jej tematykę stanowiły, najogólniej rzecz ujmując, statyka, dynamika i stateczność ustrojów prętowych i powierzchniowych. Prowadzone badania nosiły charakter teoretyczno-obliczeniowy i kończyły się z reguły opracowaniem algorytmów analizy wybranych układów konstrukcyjnych. Tematy prac podejmowane były często na zamówienie projektantów oryginalnych konstrukcyjnych obiektów użyteczności publicznej. Analiza takich konstrukcji w Katedrze Mechaniki Budowli prowadziła do stosownych uogólnień o charakterze naukowym, z których z kolei wynikały systematycznie opracowane wskazówki i propozycje dla projektantów. W pracach tych Andrzej brał udział w różnym charakterze: od wykonawcy powierzonego wycinka tematycznego (np. analiza statyczna projektu konstrukcji dworca obsługi miejskiej LOT w Warszawie, lub zagadnienia stateczności przeprawy pontonowej) do pomysłodawcy i osoby odpowiedzialnej za wykonanie (np. analiza możliwości stosowania kratowych przekryć strukturalnych w infrastrukturze osiedli mieszkaniowych). Do pracy dotyczącej problemów statyczno-wytrzymałościowych konstrukcji Hali Widowiskowo-Sportowej w Katowicach, uważanej przez Andrzeja za najbardziej wartościową z prowadzonych w Katedrze, wniósł On kilka oryginalnych pomysłów i był głównym autorem końcowego sprawozdania. Praca ta

zaowocowała kilkoma publikacjami w Archiwum Inżynierii Lądowej i była przyjęta z dużym zainteresowaniem podczas prezentacji na dwóch kolejnych Konferencjach Naukowych w Krynicy (1967, 1968). Duże zainteresowanie wzbudziły prace dotyczące struktur kratowych. Dotyczyły one w istocie homogenizacji (w sensie technicznym) płytowej struktury kratowej. Wyprowadzone równanie rozwiązujące jest cytowane w literaturze przedmiotu, a poprawność uzyskanych na jego podstawie wyników wykazano przez porównanie z rozwiązaniem klasyczną metodą sił, przedstawioną w oryginalnej algorytmicznej formie. Praca była tematem seminarium zorganizowanego w IPPT PAN. Równoległe do omówionych prac zespołowych mgr Andrzej Gomuliński poruszał się po indywidualnej ścieżce naukowej. Jej początkowe etapy to prace dotyczące pewnych ścisłych rozwiązań w statyce łuków parabolicznych oraz w technicznej teorii powłok dwu-krzywiznowych. Kolejnym obszarem zainteresowań naukowych była stateczność początkowa i drgania płyt kołowych i pierścieniowych spoczywających na sprężystym podłożu o dwóch parametrach podatności. Z tej tematyki powstała rozprawa doktorska obroniona w roku 1966, wyróżniona przez Radę Wydziału Inżynierii Lądowej PW i nagrodzona nagrodą Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Rozprawa doktorska zapoczątkowała zainteresowanie Andrzeja tematyką dynamiki i stateczności konstrukcji. Pisząc o tym okresie rozwoju naukowego Andrzeja nie sposób nie przywołać referatu wygłoszonego przez Niego w trakcie obchodów 85-lecia Profesora Zbigniewa Kączkowskiego w roku 2006. Wymowny był już sam tytuł referatu: "Praktyczne aspekty teorii". Przygotowując ten referat dotarliśmy do wszystkich prac z tego okresu i przypomnieliśmy je sobie. Istotą referatu było zadanie kłamu późniejszym opiniom środowiska naukowego o zbyt teoretycznej orientacji prac Katedry Mechaniki Budowli IL PW. Wykazaliśmy, że inspiracją do każdej pracy teoretycznej było zagadnienie praktyczne. Andrzej nazwał ten etap prac Katedry i swoich, "okresem romantycznym".

Na przełomie lat 1970 i 1971, korzystając z możliwości dostępu (małżonka Andrzeja, Elżbieta pracowała w Wydawnictwie "Arkady") do maszynopisu polskiego tłumaczenia monografii O.C. Zienkiewicza "Metoda Elementów Skończonych", dr Andrzej Gomuliński zainspirował w ówczesnym Zespole Mechaniki Budowli seminarium szkoleniowe z podstaw Metody Elementów Skończonych. Pracownicy Zespołu w krótkim czasie opanowali podstawy metody i, jako jedni z pierwszych w kraju, stosowali ją w swoich pracach naukowych.

Jesienią 1971 roku zostało wszczęte postępowanie o powołanie dra Andrzeja Gomulińskiego na stanowisko docenta. Rada Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej, na wniosek powołanych przez nią recenzentów, uznała dorobek naukowy Andrzeja, zgodnie z obowiązującą wówczas Ustawą o Stopniach i Tytułach Naukowych, za równoważny habilitacji. W roku 1972 został On powołany na stanowisko docenta w Politechnice Warszawskiej. Uzyskał tym samym prawo do prowadzenia prac doktorskich. W latach 1974-1978 tematyka działalności naukowej doc. Andrzeja Gomulińskiego koncentrowała się wokół dwóch

praktycznych zagadnień związanych z problemami węzłowymi: "Lekkie konstrukcje metalowe" i "Wytwarzanie energii elektrycznej w elektrowniach ciepłych z reaktorami jądrowymi".

W pierwszym z tematów Andrzej, ze współpracownikami, zajmował się projektowaniem dźwigarów cięgnowych. Był to temat trudny ze względu na silne geometryczne nieliniowości analizowanych konstrukcji. Rozważane były zagadnienia statyki i dynamiki układów cięgnowych, a stosowano głównie przyrostowo-iteracyjne algorytmy metody elementów skończonych. W roku 1977 została obroniona pierwsza z prac doktorskich, której promotorem był doc. Andrzej Gomuliński. Autorką pracy pt. "Analiza statyczna i dynamiczna cięgna wiotkiego" była Anna Jankowska. Prace nad analizą konstrukcji cięgnowych prowadził Andrzej także później. Zwieńczeniem tych prac była rozprawa doktorska Marka Lechmana pt. "Drgania wstępnie naprężonych siatek cięgnowych", obroniona w roku 1985. W tej pracy zamiast procedur przyrostowych MES zastosowano bezpośredni sposób rozwiązywania nieliniowych równań równowagi.

W drugim z tematów resortowych Andrzej kierował tematem "Współpraca zbiornika betonowego ze stalową wykładziną w budynku bezpieczeństwa reaktora jądrowego". Z teoretycznego punktu widzenia było to zagadnienie dwu-warstwowej grubej powłoki obrotowej, obciążonej dowolnie, przy czym specjalny rodzaj obciążenia stanowił tzw. szok termiczny. W wyniku wieloletniej pracy zespołu pod kierunkiem Andrzeja powstało szereg publikacji i referatów na konferencje, kilka prac dyplomowych, oraz dwie prace doktorskie: Macieja Strzelczyka pt. "Analiza statyczna obrotowych powłok warstwowych dowolnie obciążonych", w której zastosowano pół-analityczny wariant metody elementów skończonych, oraz Mirosława Olejnika pt. "Osiowo-symetryczny stan tarczowy kulistej i pierścieniowej płyty trójwarstwowej", w której przeprowadzono interesującą weryfikację wyników uzyskanych metodą elementów skończonych z wynikami otrzymanymi oryginalną metodą analityczną.

Z innych ciekawych prac naukowych Andrzeja z połowy lat 70-tych wymienić należy analizę statyczną powłoki walcowej z żebrami wzdłuż tworzącej, utwierdzonej w pierścieniu fundamentowym spoczywającym na sprężystym podłożu. Uzyskane z obliczeń wyniki zostały potwierdzone na drodze badań modelowych przeprowadzonych w Instytucie Techniki Budowlanej.

W pierwszej połowie lat 80-tych działalność naukowa Andrzeja koncentrowała się w dwóch obszarach. Obszar pierwszy to stateczność konstrukcji, ze szczególnym uwzględnieniem stateczności dynamicznej. Z tej tematyki powstało kilka interesujących prac dyplomowych, oraz rozprawa doktorska Leszka Piliszka pt. "Stateczność dynamiczna łuków". Obszar drugi, to zastosowanie tzw. fizycznych funkcji kształtu przy budowie elementów skończonych płyt i powłok o średniej grubości. Funkcje te są czułe na parametry fizyczne i geometryczne elementów skończonych, co sprawia, że elementy te nie wykazują zjawiska blokady przemieszczeń i "pasożytniczych" stanów odkształceń, obserwowanych przy standardowym sformułowaniu metody. Opracowano elementy skończone prostokątne, trójkątne i krzywoliniowe-powłokowe. Z tej tematyki powstało kilka referatów na krajowe i międzynarodowe konferencje, oraz publikacje m.in. w *International Journal for Numerical Methods in Engineering* i *Finite Element News*. W roku 1986 doktorant Andrzeja - Wojciech Gilewski obronił z tej tematyki rozprawę doktorską pt. "Uściślone elementy skończone w analizie powłok o średniej grubości".



Pasja dydaktyczna

Od początku swojej pracy w Politechnice Warszawskiej Andrzej uwielbiał uczyć studentów. Jego zajęcia (ćwiczenia, a później wykłady) miały zawsze oryginalny charakter. Było to dla Niego szczególnie ważne przy prowadzeniu wykładów. Wykłady Andrzeja z Mechaniki budowli, Dynamiki i stateczności, Konstrukcji cięgnowych były w pełni oryginalne. Warto przypomnieć, że Andrzej długo przygotowywał się do prowadzenia wykładów. Zawsze miał napisane tezy zajęć i wyprowadzenia (a często całą treść wykładu), lecz nigdy nie korzystał z tych notatek w trakcie wykładu. Podkreślał i uczył nas tego, że wykład musi być żywy, a wzór wyprowadzony na tablicy ma dla studentów szczególną wartość. Andrzej nie lubił wyświetlania treści wykładów na foliach i nigdy tego nie robił. Studenci lubili Profesora Gomulińskiego, chociaż wcale nie było łatwo zaliczyć u Niego egzamin lub projekt, a niektórzy musieli próbować kilkakrotnie. Cierpliwość Andrzeja w egzaminowaniu była anegdotyczna - egzaminował godzinami, w sesji i poza nią, czasem przez cały dzień. Swoim wychowankom przekazał zasadę, że dla studentów bezcenna jest bezpośrednia rozmowa z wykładowcą w czasie egzaminu i w czasie konsultacji.

Z pasją dydaktyczną Andrzeja wiązała się konieczność pisania podręczników. Andrzej twierdził, że pisanie przychodzi mu trudno, teksty poprawia wielokrotnie, a często pisze od nowa. Kto znał Andrzeja i z nim współpracował wie że była to prawda, choć lekkość opracowanych tekstów zdaje się temu przeczyć. Prof. Andrzej Gomuliński był współautorem siedmiu podręczników i skryptów. Za szczególnie ważne uważał napisane wspólnie z Markiem Witkowskim rozdziały pt. "Stateczność konstrukcji prętowych" w monografiach "Mechanika budowli z elementami ujęcia komputerowego" - Arkady 1984 i "Mechanika budowli. Ujęcie komputerowe" - Arkady 1992, oraz podręcznik "Mechanika budowli. Kurs dla zaawansowanych" - OW PW 1995. Na początku 2007 roku zaplanowaliśmy napisanie jeszcze jednej monografii, dotyczącej zastosowania fizycznych funkcji kształtu w metodzie elementów skończonych. Andrzej mówił, że trzeba "posprzątać po sobie" i podsumować w postaci książki kilkanaście lat pracy naukowej w tym obszarze. Jak to zwykle w pracy z Andrzejem, bardzo długo zajęło przedyskutowanie koncepcji i spisu treści monografii. Napisać tekstu razem nie zdążyliśmy. Ale ta książka powstanie ! Niestety już bez udziału Profesora.

Andrzej był autorem wielu programów przedmiotów takich jak Mechanika budowli, Dynamika, Stateczność, Metody komputerowe w mechanice, oraz programów kształcenia na kierunku budownictwo. Na ten temat napisał (sam i ze współpracownikami) i wygłosił w latach 1979-2006 szereg referatów na konferencjach.

Praca i funkcje pełnione w Politechnice Warszawskiej i poza nią

Andrzej Gomuliński pracował na Politechnice Warszawskiej od 1959 roku, na następujących stanowiskach: 01.09.1959 -1960 asystent; 01.10.1960 - 1966 starszy asystent; 01.10.1966-1972 adiunkt; 01.11.1972-1975 docent w Filii w Płocku; 01.10.1975 -1995 docent na Wydziale IL PW; 01.12.1995-2008 profesor nadzwyczajny PW

W latach 1981-1984 (1/2 etatu na stanowisku docenta) i od roku 1995 pracował także na Politechnice Świętokrzyskiej w Kielcach, gdzie był Kierownikiem Katedry Mechaniki Budowli.

Na Wydziale Inżynierii Lądowej, na Politechnice Warszawskiej i poza nią Profesor Andrzej Gomuliński pełnił szereg funkcji. Pełnienie tych funkcji traktował w sposób naturalny, twierdząc, że ktoś musi je pełnić, a On sam nie zawsze chce, a często musi. Można by takie stwierdzenie uznać za nieprawdziwe, gdyby nie fakty: w 1990 roku Andrzej nie zgodził się kandydować na funkcję prorektora, a w roku 1996 na funkcję rektora Politechniki Warszawskiej; z listu Rektora PW do Przewodniczącego Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych z 1994 roku dowiadujemy się, że Andrzej nie wyraził w roku 1989 zgody na wszczęcie procedury o nadanie tytułu naukowego profesora twierdząc, że nie powinien się ubiegać o ten tytuł będąc Dziekanem.

Najważniejsze funkcje pełnione przez Andrzeja Gomulińskiego to: 1971-1975 - Kierownik Oddziału Wydziału Inżynierii Lądowej PW w Płocku;

1975-1981 - Prodziekan Wydziału Inżynierii Lądowej ds. Nauczania;

1984-1990 - Dziekan Wydziału Inżynierii Lądowej;

1997-2002 - Vice-przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego;

Członek Senatu i Kapituły Medalu Politechniki Warszawskiej;

Członek Rady Programowej Oficyny Wydawniczej PW od 31.08.1993;

Członek wielu komisji senackich PW, w tym:

Komisji ds. Etyki Zawodowej (od 1990),

Komisji Wychowania i Dydaktyki (vice przewodniczący 1984-1990),

Komisji ds. Kandydatów na Studia (1982-),

Komisji ds. Opracowania Regulaminów Studiów w PW (1981-);

Przewodniczący Uczelnianej Komisji Wyborczej 1990-1996;

Członek grupy ekspertów Ministra Edukacji Narodowej 1990-1994;

Członek Wydziałowej Komisji ds. Rozwoju Młodej Kadry.;

Członek Komitetu Redakcyjnego i Rady Redakcyjnej "Inżynierii i Budownictwa" - redaktor działu mechanika budowli.

Dodajmy jeszcze, że Profesor Gomuliński był członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego (od 1961) oraz Sekcji Mechaniki Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN (od 1987).

Andrzej był także recenzentem w czasopismach naukowych takich jak Archiwum Inżynierii Lądowej, Inżynieria i Budownictwo, Polska Bibliografia Analityczna Mechaniki i Metody Komputerowe w Inżynierii Lądowej. Był też członkiem Komitetów Naukowych konferencji:

Konstrukcje ciągnowe i wiotkie powłoki - Poznań-Rydzyna 1983; Obciążenia ruchome w budownictwie - Kielce 1984; Metody komputerowe w mechanice - w latach 1987-1999;

Konferencje krynickie - przez ostatnie 20 lat.

Cichy bohater stanu wojennego

Andrzej był działaczem oficjalnych i podziemnych struktur NSZZ "Solidarność":

- 1983-1989 kieruje redakcją i studium podziemnego Radia "Solidarność".
- Do 1984 pisał, redagował, drukował "Informację Solidarności Politechniki Warszawskiej".
- Od sierpnia 1982 do 1989 r. współpracował z Radiem "Solidarność", pod pseudonimem "Olgierd". Drukował ulotki, redagował audycje, pisał teksty, występował jako spiker, nagrywał i kolportował kasety. Przygotowywał audycje dla regionalnych oddziałów "S".
- Drukował tygodnik "CDN - Głos Wolnego Robotnika".
- Po 13 grudnia 1981 r. zastępca przewodniczącego TKZ (Terenowego Koła Zakładowego) "S" w Politechnice Warszawskiej.
- W okresie bezpośrednio przed stanem wojennym udzielał w swoim mieszkaniu kwatery

Lechowi Wałęsie.

Te czasy były tak "ciekawe", że gdy na tzw. liście Wildsteina znalazło się nazwisko Andrzej Gomuliński podejrzewaliśmy, że to służba bezpieczeństwa, która była na Wydziale nader częstym gościem, założyła Profesorowi teczkę. A jednak nie. W Internecie łatwo znaleźć Zaświadczenie nr 1666/05 w którym Instytut Pamięci Narodowej zaświadcza, że dane osobowe Andrzeja Gomulińskiego, syna Franciszka i Janiny, urodzonego w Warszawie, nie są tożsame z danymi osobowymi funkcjonariuszy, współpracowników i kandydatów na współpracowników organów bezpieczeństwa państwa. W rozmowach o Andrzeju często mówiło się, że w okresie stanu wojennego i po nim bronił studentów przed represjami ze strony władz komunistycznych. Andrzej, zagadnięty raz czy dwa o te sprawy, szybko zmieniał temat. Dopiero po śmierci Andrzeja znaleźliśmy dokumenty świadczące, że istotnie tak było. Na przykład w roku 1988 Andrzej był przewodniczącym Komisji Rektorskiej dla zbadania incydentu podczas inauguracji Roku Akademickiego. "Incydent" polegał na rozrzucaniu antykomunistycznych ulotek w Gmachu Głównym Politechniki Warszawskiej. Studenci rozrzucający ulotki zostali złapani przez mundurowych i niemundurowych funkcjonariuszy Milicji - czytamy, że odbyło się to przy użyciu gazu, pałek i pięści, a studenci najpierw uciekali, a potem się bronili. Trzeba było nie lada umiejętności i wyczucia, aby tak napisać protokół Komisji, że studenci nie zostali relegowani z Uczelni. Andrzej to potrafił. W grudniu 2007 Prezydent Lech Kaczyński odznaczył Profesora Andrzeja Gomulińskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, jako cichego bohatera stanu wojennego.

Historia nie wręczonego medalu

Andrzej autentycznie nie lubił odznaczeń, choć wieloma był odznaczony. Wymieńmy najważniejsze: Nagroda Ministra Oświaty Szkolnictwa Wyższego za osiągnięcia naukowe (za rozprawę doktorską) - 1967; Srebrny Krzyż Zasługi - 1974; Złota Odznaka Zasłużonego dla Województwa Warszawskiego - 1975; Odznaka "Zasłużony dla budownictwa" - 1978; Złoty Krzyż Zasługi - 1980; Krzyż Kawalerski OOP - 1989; Krzyż Oficerski OOP - 1998, Krzyż Komandorski OOP - 2007. Na początku września 2007 roku Kapituła Medalu Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej postanowiła przyznać medal Andrzejowi Gomulińskiemu za wybitnie zasługi dla rozwoju Wydziału i przysporzenia mu dobrego imienia i chwały. Wręczenie medalu zaplanowano na 1 października, dzień inauguracji nowego roku akademickiego. Kilka dni po decyzji Kapituły dowiedzieliśmy się, że pogorszył się stan zdrowia Andrzeja i musi się on poddać intensywnemu leczeniu. Andrzej był trochę zmieszany decyzją Kapituły, ale było Mu chyba przyjemnie - zaakceptował dzień wręczenia, bagatelizując nieco swoją chorobę. Na 1 października wszystko było gotowe: medal wybitny, dyplom wypisany, laudacja przygotowana. Przed południem zadzwonił jednak Andrzej z informacją, że nie może przyjść, gdyż nie czuje się dobrze. Uzgodniliśmy, że wręczymy Mu medal na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Wydziału. Tak się jednak nie stało, w dniach posiedzeń Andrzej miał zabiegi. Gdy 30 listopada wybieraliśmy się do Andrzeja do domu, aby złożyć Mu życzenia imieninowe, w powietrzu zawisło pytanie, czy zawieść Mu medal? Uznaliśmy, że nie, ponieważ oznaczało by to brak naszej wiary w Jego powrót do zdrowia. Takie samo pytanie pojawiło się w pierwszych dniach stycznia 2008, gdy Andrzej był już w szpitalu. Nadal wierzyliśmy, że Andrzej wróci do nas. Stało się jednak inaczej. Medal został wręczony żonie Andrzeja, Elżbiecie, w czasie ceremonii pogrzebowej.

Hobby i zazdrość

Poza pracą naukową i organizacyjną Andrzej realizował swoje hobby. Historii poświęcał wiele

czasu. Gromadził prace naukowe i lektury z różnych epok historycznych, na przykład pasjonował się historią Cesarstwa Rzymskiego, ale także historią Polski - szczególnie interesowały go dzieje polskich ruchów niepodległościowych, stąd zapewne ugruntował się jego prawdziwy, głęboki patriotyzm.

Istotną rolę w życiu Andrzeja spełniała turystyka, szczególnie turystyka górską. Uwielbiał wypady w góry i dopóki zdrowie mu pozwalało, często wakacje spędzał na górskich szlakach.

Inną dziedziną, którą z pasją się oddawał, był sport. Andrzej był autentycznym kibicem sportowym, uwielbiał piłkę nożną, siatkówkę, koszykówkę - w sporcie znajdował prawdziwe ukojenie. Uprawiał też różne sporty. Często mówił o boksie, który, pomagał mu w życiu w latach gdy mieszkał w podwarszawskim Brwinowie. Kajakarstwo, i wspomniana poprzednio turystyka górską, to dziedziny sportu, które mógł uprawiać wspólnie z żoną Elżbietą i synem Michałem.

Ale jest jeszcze coś ze wspomnień, co zachowaliśmy na zakończenie. Coś, czego zazdrościli nam koledzy z innych ośrodków akademickich i naukowych. Posługując się słowami ze znanej piosenki nazwijmy to "inteligentna wymiana myśli". Pan Profesor Andrzej Gomuliński zawsze miał dla nas chwilę czasu, żeby posiedzieć i zmusić nas do rozmowy - inteligentnej wymiany myśli. Te rozmowy często nie były łatwe, bo Profesor był wymagający w rozmowie na każdy temat. Ale możliwości tych rozmów z Andrzejem można nam było tylko pozazdrościć.

Dziękujemy !

[Wspomnienie w formacie pdf](#)

prof. Grzegorz Jemielita